

JOLANTA BLICHARZ

ORCID: 0000-0002-4581-8629

Uniwersytet Wrocławski

jolanta.blicharz@uwr.edu.pl

Negacja społeczeństwa obywatelskiego w totalitaryzmie. Kilka refleksji

Słowa kluczowe: totalitaryzm, reżim totalitarny, społeczeństwo obywatelskie, społeczeństwo masowe, społeczeństwo postkomunistyczne.

NEGATION OF CIVIL SOCIETY IN THE TOTALITARIAN SYSTEM. SOME REFLECTIONS

Abstract

The totalitarian polity is basically one of coercion focused on executing a narrow and uncompromising ideological vision by means of mass terror. Setting up any kind of organization is not possible without the acceptance of the state and thus no grass-roots organizations can exist in a totalitarian state. In other words, any form of civil society (understood as both autonomous from the state and capable of generating social capital) is not possible under totalitarianism.

Keywords: totalitarianism, totalitarian regime, civil society, mass society, post-communist society.

Uwagi wstępne

Czym jest społeczeństwo obywatelskie? Jakie zasadnicze elementy go konstytuują? Jakie są płaszczyzny konfliktu między ideologią totalitarną a społeczeństwem obywatelskim? Czy totalitaryzm rzeczywiście implikuje społeczeństwo całkowicie podporządkowane państwu?

We wszystkich sformułowanych wyżej pytaniach łatwo dostrzec pewną wspólną intencję poznawczą — pragnienie uzyskania najogólniejszej wiedzy

o społeczeństwie obywatelskim i traktowanej jako całkowite jego zaprzeczenie w ideologii totalitarnej.

Sprawą pierwszą jest konieczność zwrócenia uwagi na rozumienie społeczeństwa obywatelskiego. Wydawałoby się, że ilekroć mówimy o społeczeństwie obywatelskim (dotyczy to także totalitaryzmu), to odwołujemy się do czegoś rozumianego jednoznacznie. Tymczasem w języku naukowym wyrażenie „społeczeństwo obywatelskie” jest różnie pojmowane i to do tego stopnia, że zachodzi niebezpieczeństwo wieloznaczności. Rozumienie, czym jest społeczeństwo obywatelskie, może się dokonać w filozofii, gdy przypatrzymy się różnym koncepcjom, jakie pojawiły się w dziejach myśli filozoficznej. Może najprostszą formą rozważań będzie uświadomienie sobie rozumienia społeczeństwa obywatelskiego w aspekcie jego historycznego rozwoju, zwłaszcza w kontekście jego relacji z państwem.

Oczywiście rozważany tu problem jest istotnie związany z budową struktury społeczeństwa, urzeczywistniającej poprzez nie wolność jednostki. Realizuje się ona przez odniesienie do innych członków społeczeństwa — społeczeństwo będzie wolne tylko w przypadku wolności jego jednostek.

Podsumowując wstępnie ten wątek: istnieje u człowieka niezaprzeczalna presumpcja wolności w jego życiu osobistym i społecznym. Wolność ujawnia się w trakcie życia społecznego, w którym występują wieloosobowe związki, powstające z dobrowolnego łączenia się. Najdobitniejszym objawem ludzkiej wolności jest wolność zrzeszania się jako element społeczeństwa obywatelskiego. W istocie już dawno teoretycy społeczeństwa obywatelskiego dostrzegli kolosalne znaczenie ustrojów demokratycznych sprzyjających rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego.

Niewątpliwie decydującym przejawem demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego jest aktywność obywateli w sferze publicznej, oparta na prawach obywatelskich, politycznych i społecznych, a także instytucjach solidaryzmu społecznego¹, stanowiących odpowiedź na wyzwania, jakie niosą za sobą przemiany ekonomiczne i społeczne oraz wydarzenia polityczne. Przesłanką tego ujęcia jest przekonanie o specyficznym charakterze zewnętrznej formy aktywności organizacji społeczeństwa obywatelskiego jako uczestników sfery publicznej, w której podmioty te dyskutują z sobą i państwem o sprawach publicznych oraz angażują się w publiczne działania². Można zatem powiedzieć, że warunkami sprzyjającymi powstaniu organizacji i instytucji społeczeństwa obywatelskiego są z jednej strony wyposażenie jednostek (obywateli) w prawa obywatelskie, polityczne i społeczne, z drugiej zaś istnienie zinstytucjonalizowanego pluralizmu

¹ Współcześnie liczne akcenty idei solidaryzmu pojawiają się w doktrynach politycznych, zob. R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1984, s. 178–179.

² I. Słodkowska, *Społeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006, s. 47–48.

(występowanie różnorodnych form organizacji działających na zasadzie dobrowoli oraz reprezentujących odmienne interesy).

Również współcześnie w naukach społecznych, a nade wszystko w socjologii, przyjęło się interpretować społeczeństwo obywatelskie jako autonomiczny byt, który ma zrównoważyć

[...] władzę państwową, pozwalając jednocześnie obywatelom wyrażać swoje interesy i potrzeby, jednocząc ich wokół spraw wspólnej troski oraz wpływać na decyzje publiczne. Po to, by społeczeństwo obywatelskie mogło wypełniać tę rolę, musi posiadać żywotne siły wewnętrzne, własną strukturę utkaną z sieci wzajemnych — niekontrolowanych przez państwo i jego aparat — powiązań między ludźmi i grupami społecznymi³.

Trzeba też zaznaczyć, że „demokratyczne państwo nie jest jedynie areną społeczeństwa obywatelskiego, ale warunkuje jego istnienie i rozwój”⁴. Innymi słowy, społeczeństwo obywatelskie nie konstytuuje się w zupełnej separacji od państwa⁵, lecz pozostaje z nim we wzajemnych powiązaniach. Owa współzależność państwa i społeczeństwa obywatelskiego jest związana z szerokim wachlarzem instytucji świadczących usługi socjalne zarówno przez państwo, jak i instytucje społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza zaś organizacje pozarządowe. Ponadto działalność organizacji sektora obywatelskiego (również ta wykraczająca poza świadczenie usług) wymaga wsparcia państwa w postaci tworzenia regulacji prawnych umożliwiających to działanie.

Chociaż społeczeństwo obywatelskie jest centralną i zasadniczą koncepcją służącą zrozumieniu i refleksji nad przemianami demokratycznymi, to jednak nie powinniśmy zapominać o zmienności treści nadawanej temu pojęciu na przestrzeni wieków. Genezę określenia „społeczeństwo obywatelskie” można znaleźć bowiem w Arystotelesowskim terminie *koinônia politikè* (dosłownie „wspólnota polityczna”) i jego licznych łacińskich odpowiednikach (*societas civilis*, *communitas civilis*, *communicatio*, *communio* i *coetus*), które zawdzięczamy Cyceronowi i za pomocą których starożytny świat zdefiniował polityczną jedność miasta (*polis*, *civitas*)⁶. Społeczeństwo obywatelskie jest tu „wspólnotą szczęśliwego życia, obejmującą rodziny i rody, dla celów doskonałego i samowystarczalnego bytowania”⁷. Trzeba też zaznaczyć, że starożytni Grecy nie stosowali rozróżnienia na wspólnoty

³ W. Osiatyński, *Sztuka organizacji społecznej*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 7, s. 12.

⁴ A. Łoś-Tomiak, *Społeczeństwo obywatelskie, państwo, rynek jako siły równoważne*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie — historyczne źródła i współczesny obraz*, red. S. Kilian, Kraków 2006, s. 90.

⁵ Zob. J. Tomczyk, *Społeczeństwo obywatelskie jako idea i praktyka społeczna. Wybrane paradygmaty teoretyczno-ideowe*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce*, red. R. Boguszewski, Warszawa 2018, s. 17.

⁶ Zob. X. Bukowska, *Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszczenia wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji*, „Zoon Politikon” 2010, nr 1, s. 10.

⁷ Zob. I. Balcerczyk, *Refleksje o społeczeństwie obywatelskim*, „Civitas Hominibus” 2015, nr 10, s. 92.

społeczną i polityczną. W greckiej *polis* społeczeństwo rozumiano jako tożsame z państwem-miastem, członek społeczeństwa był jednocześnie obywatelem⁸.

Arystotelesowska *koinônia politikè*, której odpowiednikiem w rzymskiej filozofii była *societas civilis*, dała początek republikańskiej tradycji myślenia o państwie i ładzie politycznym. Głównym spoiwem tej idei było przekonanie, że obywatelskość człowieka realizuje się poprzez czynne uczestnictwo w życiu publicznym państwa, pojmowanego jako wspólnota polityczna⁹, gdzie dobro wspólne przewyższa dobra partykularne¹⁰.

W odróżnieniu od klasycznej tradycji republikańskiej, nierozróżniającej między społeczeństwem a państwem¹¹, w tradycji liberalnej zasadnicze staje się takie rozumienie społeczeństwa obywatelskiego, w którym państwo i społeczeństwo zostają rozdzielone¹². Filozofowie tej miary co Hobbes czy Locke próbowali ujmować społeczeństwo obywatelskie już nie jako powstałą naturalnie wspólnotę, odzwierciedlającą porządek natury, ale rezultat umowy społecznej. W tym ujęciu to nie wspólnota i jej dobro, lecz jednostka i jej uprawnienia są ontologiczną podstawą społeczeństwa obywatelskiego¹³.

Inni filozofowie, jak na przykład Hegel, ujmowali społeczeństwo obywatelskie w nowy sposób jako wyraz wzajemnych relacji między państwem a społeczeństwem¹⁴. Jedną z głównych tez niemieckiego filozofa sprowadza się do tego, że państwo jest potrzebne do swobodnego rozwoju burżuazyjnego społeczeństwa obywatelskiego, a interes ogólny ma w nim pierwszeństwo przed interesami prywatnymi, chociaż wartość tych drugich jest w pełni przez państwo uznawana. Jednocześnie zdaniem Hegla państwo jest nie tylko historycznie, ale też logicznie czymś pierwotniejszym aniżeli społeczeństwo obywatelskie. Z tego powodu to nie instytucje, zasady i działania państwa mają swe źródło w społeczeństwie obywatelskim, lecz odwrotnie¹⁵.

Szczególnie modny termin ten stał się po II wojnie światowej, za sprawą znanego marksisty Gramsciego, który stwierdził, że społeczeństwo obywatelskie jest podstawą niezależnego działania politycznego. W ten sposób pojęcie to stało się hasłem walki z wszelkimi systemami totalitarnymi¹⁶. Lansowane idee, jak dowiódł

⁸ *Ibidem*, s. 92.

⁹ Por. A. Lewandowski, *Republikanizm a współczesne pojmowanie społeczeństwa obywatelskiego*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 9, s. 204.

¹⁰ Zob. K. Orzeszyna, *Społeczeństwo obywatelskie w Unii Europejskiej*, „Teki Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2009, s. 96.

¹¹ Szerzej zob. D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004, s. 17.

¹² Szerzej zob. K. Orzeszyna, *op. cit.*, s. 97.

¹³ *Ibidem*, s. 97.

¹⁴ Zob. M. Wałdoch, *Krótką historia idei społeczeństwa obywatelskiego*, „Słowo Młodych” 1, 2008, nr 4, s. 10.

¹⁵ Por. M.N. Jakubowski, *Nieliberalny liberalizm Hegla*, „Principia” 51–52, 2009, s. 140.

¹⁶ A. Radziewicz-Winnicki, *Społeczeństwo w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004, s. 100.

historyczny bieg wypadków, wywarły kolosalny wpływ na obrońców praw demokratycznych zarówno w Ameryce Łacińskiej, jak i Europie Środkowej i Wschodniej, które wiązały się z opozycją przeciw totalitarnemu państwu i jego polityce¹⁷.

Powszechnie dostrzega się, że przykładem głębokiej i radykalnej zmiany społecznej był niewątpliwie upadek komunizmu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, który zainicjował proces przekształceń nie tylko ustrojowych, ale także gospodarczych i kulturalnych¹⁸. Transformacja państw Europy Środkowej i Wschodniej, znajdujących się w sowieckiej strefie wpływów, spowodowała wypracowanie własnego modelu społeczeństwa obywatelskiego, który odpowiadałby rodzimym doświadczeniom, ale też pozostawał w zgodzie ze standardami cywilizacji zachodniej.

Bazą dla poszukiwania optymalnego wzorca społeczeństwa obywatelskiego były różne ujęcia tego zjawiska, począwszy od tradycji republikańskiej (Arystoteles, Ciceron, Machiavelli, Rousseau) po liberalną (Hobbes, Locke, Kant, Paine) czy krytyczną tradycję społeczeństwa obywatelskiego (Hegel, Marks, Gramsci), a także koncepcje związane między innymi ze społeczeństwem otwartym, pluralizmem i społeczeństwem cywilnym (Popper, Arendt, Pérez-Díaz, Crick)¹⁹. Należy też zaznaczyć, że globalizacja ekonomiczna i kulturowa współdeterminuje obecnie koncepcję „globalnego społeczeństwa obywatelskiego” (Keane, Beck, Castells)²⁰.

Poszczególne ujęcia społeczeństwa obywatelskiego w kontekście jego relacji z państwem, które zmieniały się wraz z historycznym rozwojem myśli politycznej — mimo często istotnych różnic, jakie w nich występują — mają pewien rys wspólny. Jest nim idea obywatelskości człowieka, kojarzona zarówno z obowiązkami obywateli wobec wspólnot, w tym wspólnoty politycznej jaką jest państwo, jak i (w tradycji nowożytnej) z uprawnieniami do stowarzyszania się, wyrażania poglądów, uczestnictwa politycznego itp.²¹ Sens tego stwierdzenia uchwytujemy lepiej, kiedy uświadomimy sobie, że obywatelska aktywność oraz wszelkie formy autonomii jednostek wobec państwa były najmniej pożądane w totalitarnym ustroju, który dążył do zniszczenia każdego przejawu pluralizmu i nie uznawał jakichkolwiek granic czy ograniczeń²².

¹⁷ Por. *ibidem*, s. 111.

¹⁸ Por. J. Wendt, *Wymiar przestrzenny struktur i aktywności społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Warszawa 2007, s. 61.

¹⁹ Szerzej zob. A. Jach, *W poszukiwaniu optymalnej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego we współczesnej Rosji*, „East of Europe” 6, 2020, nr 1, s. 75–76.

²⁰ Por. *ibidem*, s. 76.

²¹ Zob. D. Pietrzyk-Reeves, *Filozoficzne źródła idei społeczeństwa obywatelskiego*, <https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/files/pozytek/Polecamy/SPOL.%20OBYW..pdf> (dostęp: 18.01.2022).

²² Szerzej zob. M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm: analiza porównawcza*, [w:] *Totalitaryzm XX wieku: idee, instytucje, interpretacje*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010, s. 39.

Pojmowanie totalitaryzmu jako negacji społeczeństwa obywatelskiego

Wydaje się, że pojmowanie totalitaryzmu jako negacji społeczeństwa obywatelskiego jest zasadniczo słuszne i do pewnego stopnia uzasadnione. Żeby to wyjaśnić, zacznijmy od kwestii tego, czym jest totalitaryzm. Trudno odpowiedzieć na to pytanie bez zadowalającego wyjaśnienia szerszego zagadnienia: jak to się dzieje, że to, co zawsze było impulsem wspaniałego rozwoju Europy, a więc jej pluralizm polityczny, kulturowy, autonomia sił gospodarczych i społecznych, zostały w sposób bezprecedensowo brutalny zaatakowane przez reżimy totalitarne. Otóż ceną inspiracją są w tej mierze rozważania H. Arendt. Idąc tropem jej rozważań, wyróżnić można trzy podstawowe elementy, na których zasada się totalitaryzm. Są to: 1. system prawny karzący za samą przynależność do danej kategorii społecznej; 2. włączenie jednostki do systemu terroru i samokontroli; 3. mechanizm niszczenia zdolności do buntu, generowany nie tylko przez poczucie strachu, ale i utratę oparcia w sobie²³.

Wśród innych prób ujęcia istoty totalitaryzmu warto w tym miejscu przywołać definicję zaproponowaną przez C.J. Friedricha i Z.K. Brzezińskiego, na którą złożyły się następujące elementy: istnienie monopolistycznej, oficjalnej ideologii państwowej obejmującej wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji; funkcjonowanie tylko jednej, masowej partii politycznej, zorganizowanej hierarchicznie, zazwyczaj z jednym liderem i często identycznej z biurokratyczną organizacją rządów; podporządkowanie sił zbrojnych partii; uwarunkowany technologicznie całkowity nadzór nad informacją i wszystkimi środkami masowego przekazu; system terrorystycznej kontroli policyjnej skierowany przeciwko wrogom ustroju społecznego i arbitralnie wybranym grupom społecznym; fizyczny i psychologiczny terror policyjny; centralna kontrola i kierowanie całą gospodarką przez partię lub podporządkowane jej organy²⁴.

Można powiedzieć, że totalitaryzm, bez względu na ideologiczną barwę i układ socjoekonomiczny, cechują rządy monopartyjne i system wodzostwa, szczelna kontrola środków komunikacji społecznej, terrorystyczny system nadzoru nad wszystkimi dziedzinami życia publicznego i prywatnego. Ma on na celu formowanie „nowego człowieka”, nie tylko bezwzględnie posłusznego władzy, ale i głęboko zaangażowanego po jej stronie, aktywnego — oczywiście w ramach szczegółowo przez władzę opracowanego scenariusza²⁵. Innymi słowy, totalitaryzm jest ideologią mającą na celu ustanowienie

²³ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1989.

²⁴ Por. R. Bäcker, *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytne” 1999, nr 6, s. 7–8; oraz W. Masiarz, *Totalitaryzm. Zagadnienia ogólne*, [w:] *Totalitaryzm przetrwał do XXI wieku*, red. W. Masiarz, Kraków 2011, s. 17. Podobnie totalitaryzm zdefiniował R. Aron, *Démocratie et totalitarisme*, Paris 1965, s. 287–288.

²⁵ Por. J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław 2009, s. 149.

reżimu politycznego, którego celem jest głęboka transformacja nie tylko społeczeństwa, ale także jednostki, poprzez wykorzystanie wszelkich możliwych środków do osiągnięcia tego celu.

Również w ujęciu L. Kołakowskiego totalitaryzm to tyle co system polityczny, w którym więzi społeczne w ogromnym stopniu zastąpione są przez organizację państwową i w związku z tym wszyscy muszą realizować cele państwa²⁶.

Oczywiście generalnie zarysowane odmiany koncepcji totalitaryzmu trzeba i uwyraźnić, i uściślić na tle zagadnienia sprzeczności, jakie występują między ideologią totalitarną a społeczeństwem obywatelskim oraz wynikających z nich konsekwencji.

Po pierwsze, w państwie totalitarnym, gdzie autorytet władzy naczelnej jest bezwzględny i cele władzy są zarazem celem wszystkich organizacji podporządkowanych ustrojowi, tak że nie może być mowy o niezależności celu grupy²⁷, nie istnieją zrzeszone grupy niespełniające woli ustroju naczelnego. Innymi słowy, nie istnieje autonomiczne wobec państwa i zdolne do generowania kapitału społecznego społeczeństwo obywatelskie²⁸.

Po drugie, w ustroju totalitarnym, który jest zasadniczo ustrojem przymusu, realizującym zamkniętą i niepodlegającą ocenie wizję ideologiczną, która wcielana jest w życie za pomocą wykorzystywanego na masową skalę terroru²⁹, nie mogą powstać żadne spontaniczne organizacje, gdyż wymagana jest zawsze zgoda państwa.

Po trzecie, prawa człowieka w reżimach totalitarnych nie są w ogóle respektowane, nie ma też wolności myślenia i słowa, co powoduje, że w dowolnej chwili każdy człowiek manifestujący wolność ryzykuje, że stanie się „dodatkowym człowiekiem”, który powinien zostać wyeliminowany³⁰. W państwie totalitarnym przestają liczyć się również społeczności różne od państwa (lub jego ideologicznych substytutów)³¹. W efekcie takie państwo w celu zachowania autorytetu władzy najwyższej będzie usiłowało zniszczyć każdą obcą sobie

²⁶ L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Warszawa 1983, s. 127. W kwestii oddziaływania przez blisko pół wieku PRL-owskiego ustroju na wszystkie dziedziny życia wraz z monopolem na ich kontrolę, które doprowadziło do rozkładu i dezorganizacji społeczeństwa zob. też E. Kozerska, T. Scheffler, *Retoryka ciągłości: o dziedzictwie prawnym II Rzeczypospolitej i rządów komunistycznych*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 39, 2017, nr 2, s. 78.

²⁷ Zob. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 2009, s. 221.

²⁸ Por. M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 149.

²⁹ Zob. M. Mankowicz, *Totalitaryzm*, [hasło w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 148–149.

³⁰ C. Lefort, *L'invention démocratique, les limites de la domination totalitaire*, Paris 1981, s. 110, 129, 176.

³¹ P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II o totalitaryzmie*, [w:] *Totalitaryzm — jawny czy ukryty?*, red. P. Jaroszyński *et al.*, Lublin 2011, s. 229.

inicjatywę społeczną, a przynajmniej ją sobie podporządkować i uczynić z niej narzędzie swego aparatu ideologicznego³².

Po czwarte, występujący w totalitaryzmie zakaz wszelkich form aktywności społecznej (organizacji, stowarzyszeń, związków) powoduje, że społeczeństwo totalitarne w odróżnieniu od społeczeństwa obywatelskiego jest zbudowane na ludzkiej masie — nie ma w niej podmiotowej jednostki, a skoro ta nie istnieje, to nie ma w niej także miejsca na podmiotowość jakichkolwiek zbiorowości wewnętrzpaństwowych³³.

Oczywiście pozostaje jeszcze pytanie, czy byłby możliwy całkowity zanik społeczeństwa obywatelskiego w przypadku totalitarnego systemu rządów. Zaczniemy od przytoczenia w tym kontekście stanowiska C. Leforta, głoszącego, że system totalitarny charakteryzuje się przede wszystkim niszczeniem przestrzeni publicznej, wchłoniętej i unicestwionej przez władzę polityczną. Stosunki społeczne zostają w ten sposób zastąpione jednowymiarową hierarchią między dominującym (partia) a zdominowanym (reszta społeczeństwa). Jednocześnie w systemie totalitarnym zniesiona jest wielość opinii, praktyk i celów, ponieważ liczy się tylko ideologia i cele reżimu. W ten sposób Lefort buduje swoją definicję totalitaryzmu wokół tendencji do rządzenia życiem społecznym we wszystkich jego przejawach, po uprzednim zniszczeniu istniejącej przestrzeni publicznej³⁴.

Do podobnych konkluzji dochodzi Kołakowski, który określa totalitaryzm jako system próbujący dać państwu całkowitą władzę nad wszystkimi dziedzinami życia ludzkiego, co w ostateczności prowadzi do całkowitego zniszczenia społeczeństwa obywatelskiego i rozszerzenia własności państwowej na wszystko i każdego człowieka³⁵. Autor ten kładzie nacisk na dwa istotne składniki totalitarnego celu. Pierwszy dotyczy dążenia do całkowitego zjednoczenia świata społecznego (wchłonięcia wszystkich kanałów ludzkiej komunikacji i wykorzenia wszystkich spontanicznie powstających form życia społecznego)³⁶. Drugi związany jest z absolutną kontrolą życia społecznego, którego ostatecznym celem jest całkowite umysłowe i moralne wywłaszczenie człowieka³⁷.

Ogólnie rzecz biorąc, dwa wymiary totalitarnego celu przyczyniają się do uczynienia z totalitaryzmu bezprecedensowego systemu niewolnictwa i wprowadzenia do reżimu dynamiki służalczości. Biorąc pod uwagę nacisk Kołakowskiego na motyw niewolnictwa, można by zobrazować jego myśl o totalitaryzmie ideą służalczej intencjonalności. Jak stwierdza autor:

³² *Ibidem*.

³³ P. Tarasiewicz, *op. cit.*, s. 229.

³⁴ C. Lefort, *L'invention démocratique, les limites de la domination totalitaire*, Paris 1981, s. 227–231.

³⁵ L. Kołakowski, *Totalitaryzm i zalety kłamstwa*, <https://aneks.kulturaliberalna.pl/wp-content/uploads/2016/02/36-kolakowski-With-Watermark.pdf> (dostęp: 20.01.2022).

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*.

Większość znanych nam z historii despotycznych reżimów nie była totalitarna; nie miały one wbudowanej tendencji do regulowania wszystkich sfer ludzkiej działalności, do totalnego wywłaszczenia ludzi — fizycznie i umysłowo — i do przekształcania ich w państwową własność³⁸.

Jednocześnie zdaniem Kołakowskiego idealny system totalitarny polegałby na całkowitym zniszczeniu społeczeństwa obywatelskiego, podczas gdy jedynymi pozostałymi formami życia społecznego byłyby państwo i jego zorganizowane instrumenty³⁹.

Z kolei J. Dewitte, kładąc szczególny nacisk na występującą w totalitaryzmie kontrolę nad wszystkimi sferami życia społecznego i prywatnego, przywołuje również niedoskonałości tego rodzaju władzy totalitarnej, która chcąc skonfiskować wszystko, co do niej nie należy, nigdy nie prowadzi do tego celu w sposób absolutny. Zwraca przy tym uwagę, że „nie ma empirycznego przypadku absolutnego zaniku społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego totalitaryzm należy zdefiniować jako cel, projekt, intencję lub ambicję”⁴⁰.

W ten sposób dotykamy tu także innego problemu, a mianowicie, czy totalitarny projekt całkowitego zniszczenia społeczeństwa obywatelskiego mógłby być wprowadzony w życie tylko dzięki nowoczesnej technice. Nietrudno dostrzec, że to ona właśnie umożliwia pełną kontrolę nad społeczeństwem i skuteczną realizację ogromnego eksperymentu inżynierii społecznej — całkowitą przebudowę społeczeństwa i próbę stworzenia człowieka nowego typu⁴¹.

Warto również w tym miejscu przypomnieć stanowisko Kołakowskiego, według którego istnieje niewyparta do końca „siła sowietyzmu”⁴², nawet jeśli w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej w praktyce zaprowadzono rządy prawa, oparte na wspieraniu podstaw społeczeństwa obywatelskiego.

Czy jest to teza prawdziwa — tego nie będziemy się tu podejmować rozstrzygać, gdyż wymagałoby to dłuższych, osobnych rozważań. Zwróćmy jedynie uwagę na to, że ludzie, którzy nie żyli w reżimie totalitarnym, mogą nie zdawać sobie sprawy, że jego zniknięcie może być tylko zjawiskiem powierzchownym. Zachowania totalitarne wciąż utrzymują się w człowieku. Literatura jest idealnym sposobem nie tylko na zaświadczenie o totalitaryzmie przeszłości, ale także na przypomnienie permanentnego niebezpieczeństwa nadejścia nowego systemu totalitarnego. Strach przed barbarzyństwem szerzonym przez ideologie totalitarne może sprawić, że zapomnimy o rozproszonym, „uprzejmym”, „cywilizowanym”, akceptowanym barbarzyństwie, które staje się codziennym sposobem życia w nowoczesnych społeczeństwach.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ L. Kołakowski, *Czy diabeł może być zbawiony...*, s. 127.

⁴⁰ J. Dewitte, *Le pouvoir de la langue et la liberté de l'esprit. Essai sur la résistance au langage totalitaire*, Paris 2007, s. 27–28.

⁴¹ Zob. J. Tarkowski, *Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, Warszawa 1994, s. 315.

⁴² L. Kołakowski, *Niepewność epoki demokracji*, Kraków 2014, s. 209.

Bibliografia

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1989.
- Aron R., *Démocratie et totalitarisme*, Paris 1965.
- Bäcker R., *Totalitaryzm w Polsce lat 1948–1956*, „Czasy Nowożytne” 1999, nr 6.
- Balcerczyk I., *Refleksje o społeczeństwie obywatelskim*, „Civitas Hominibus” 2015, nr 10.
- Bankowicz M., *Autorytaryzm i totalitaryzm: analiza porównawcza*, [w:] *Totalitaryzmy XX wieku: idee, instytucje, interpretacje*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalska-Stus, B. Szlachta, M. Kiwior-Filo, Kraków 2010.
- Baszkievicz J., *Władza*, Wrocław 2009.
- Bukowska X., *Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszczenia wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji*, „Zoon Politikon” 2010, nr 1.
- Dewitte J., *Le pouvoir de la langue et la liberté de l'esprit. Essai sur la résistance au langage totalitaire*, Paris 2007.
- Grabowska M., Szawiel T., *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003.
- Jach A., *W poszukiwaniu optymalnej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego we współczesnej Rosji*, „East of Europe” 6, 2020, nr 1.
- Jakubowski M.N., *Nieliberalny liberalizm Hegla*, „Principia” 51–52, 2009.
- Kołąkowski L., *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Warszawa 1983.
- Kołąkowski L., *Niepewność epoki demokracji*, Kraków 2014.
- Kołąkowski L., *Totalitaryzm i kłamstwa*, <https://aneks.kulturaliberalna.pl/wp-content/uploads/2016/02/36-kolakowski-With-Watermark.pdf>.
- Kozerska E., Scheffler T., *Retoryka ciągłości: o dziedzictwie prawnym II Rzeczypospolitej i rządów komunistycznych*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 39, 2017, nr 2.
- Krapiec M.A., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 2009.
- Lefort C., *L'invention démocratique, les limites de la domination totalitaire*, Paris 1981.
- Lewandowski A., *Republikanizm a współczesne pojmowanie społeczeństwa obywatelskiego*, „Dialogi Polityczne” 9, 2008.
- Łoś-Tomiak A., *Spółczesne obywatelskie państwo, rynek jako siły równoważne*, [w:] *Spółczesne obywatelskie — historyczne źródła i współczesny obraz*, red. S. Kilian, Kraków 2006.
- Mankowicz M., *Totalitaryzm*, [hasło w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004.
- Masiarz W., *Totalitaryzm. Zagadnienia ogólne*, [w:] *Totalitaryzm przetrwał do XXI wieku*, red. W. Masiarz, Kraków 2011.
- Orzeszyna K., *Spółczesne obywatelskie w Unii Europejskiej*, „Teki Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2009.
- Osiatyński W., *Sztuka organizacji społecznej*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 7.
- Pietrzyk-Reeves D., *Filozoficzne źródła idei społeczeństwa obywatelskiego*, <https://www.ekonomia społeczna.gov.pl/files/pozytek/Polecamy/SPOL.%20OBYW..pdf>.
- Pietrzyk-Reeves D., *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wrocław 2004.
- Radziejewicz-Winnicki A., *Spółczesne w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004.
- Słodkowska I., *Spółczesne obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006.
- Tarasiewicz P., *Jan Paweł II o totalitaryzmie*, [w:] *Totalitaryzm — jawny czy ukryty?*, red. P. Jarczyński et al., Lublin 2011.
- Tarkowski J., *Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, Warszawa 1994.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Lublin 1984.

- Tomczyk J., *Spoleczeństwo obywatelskie jako idea i praktyka społeczna. Wybrane paradygmaty teoretyczno-ideowe*, [w:] *Spoleczeństwo obywatelskie w teorii i praktyce*, red. R. Boguszewski, Warszawa 2018.
- Wałdoch M., *Krótką historia idei społeczeństwa obywatelskiego*, „Słowo Młodych” 1, 2008, nr 4.
- Wendt J., *Wymiar przestrzenny struktur i aktywności społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Warszawa 2007.